

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 24go Czerwca. Rok 1864.

Nr 143.

Dnia 12 (24) Czerwca 1864 Roku

Piątek.

Wschód Słońca g. 3 m. 41
Zachód „ „ 8 „ 23

Jutro, Śgo Prospera B. i Śej Febrornj P.



Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Czerwca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 45; na które, tudzież na dawniejsze w 194 wnioskach, złożono rs. 5,899 k: 50. Na żądanie zaś 52 Uczestników, (prócz procentu rs. 5 kop: 41, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs: 2,386 kop: 76 i umorzyła książeczek 27. Przeto Uczestników 17,437, posiada kapitał rs. 425,460 kop: 84. (Dz: Pow:).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Podając do wiadomości Opiekunek swych i Członków, że doroczny Examen w Zakładzie Sierot Dzievcząt, odbędzie się w Poniedziałek o godzinie 5ej z południa. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor prosić Ich o zaszczytowanie takowego Swoją obecnością. Warszawa dnia 23 Czerwca 1864 roku.— Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. Freyss.— Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol Jeziorański.

Wczoraj przyjechali do Warszawy: z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major *Wolkow*, z Petersburga; Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Rz: Radca Stanu Hr: *Uruski*, i Rz: Radca Stanu *Małoziemow* z Paryża, a Wdowa po Jenerał-Majorze *Markow*, z Piotrkowa.— Wyjechali zaś: Naczelnik Wojenny Kolei Żelaznej Petersb: Warszawskiej Jenerał-Major Baron *von Menzenkampff*, do Czyżewa; i Dymiss: Jenerał-Major *Zatler*, do Brześcia.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Tadeusza *Puternickiego*, b. Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń; na które, stroskana Żona wraz z Matką, nieobecna, w czasie skonu syna, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. (3556).

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Józefa *Podwysockiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, dla ubłagania spokoju duszy Jego. (3509).

W dniu 22gim Maja r. b. zszedł z tego świata w wieku lat 88, ś. p. Ignacy *Schuch*, jeden z najstarszych w kraju naszym wiekiem Lekarzy, prawdziwy Nestor nauki, liczył on przeszło 62 lata praktyki, a stale w Mieście Sandomierzu był osiadły. Jego przymioty umysłu i serca, poświęcenie się dla bliźnich, umiejętności praktyczne, obszerniej zapewne wkrótce podadzą do wiadomości Dzienniki, my zaś bliżsi świadkowie jego zasług, ograniczamy się na zaznaczeniu tej smutnej, doszłej do nas niedawno wiadomości, i życzymy: aby dla dobra cierpiących, każdy z Lekarzy mógł doczekać, tak sędziwego i tak zaszczytnie przeżytego wieku.

W dniu 25 z. m. zmarł po krótkiej chorobie ś. p. Piotr *Wendt*, Starszy Felczer przy Zakładzie Warzelni Soli w Ciechocinku. (3515).

Wczoraj dosyć ludu przypatrywało się z obu mostów rzucaniu wianków, ale niestety brakło równianek i usiłowano je obwarzankami zastąpić. Pamiętamy, jak dawniej wśród tłumów publiczności, w szaty świąteczne przybranej, młodzież obojej płci ciskała wianki zdobne kwieciami a często i dowcipnemi wierszykami, a zręczni wioślarze ubiegali się o ich chwytanie. O zmierzchu zapalały się ognie na brzegu, i okazywały się znowu na wodzie olbrzymie wieńce z gorzącymi świeczkami. W Krakowskim w ten dzień obchodzą Sobótki, skacząc przez ogień i starodawne zawodząc pieśni. Dawny to zwyczaj Sławiański, poszanowania godzien.

Wahaliśmy się długo, czy odpowiadać na artykuły dwóch PP. Fabrykantów piwa bawarskiego w gazetach Polskiej i Warszawskiej, przeciwko nam wymierzone, nie mamy bowiem zwyczaju ani wdawać się w niewłaściwe szermierki piórem, ani też czyich bądź osobistości dotykać. Zarzuty jednak nieuczciwych zamiarów, widoków osobistych i oszczerstwa, zbyt są dotkliwe, aby je milczeniem pokryć można. Nie mieliśmy i nie mamy innych widoków jak służenia poczciwie Publiczności, nie chcieliśmy obrażać PP. Piwowarów, gdyż nawet odpowiedź jednego z nich w takiej formie jaką przyzwitość dopuszczała w piśmie naszym zamieściliśmy. Wyraziliśmy tylko co sami PP. Fabrykanci przyznają, że wyrób piwa zwyczajnego jest zaniedbany, i to co wieść powszechna głosi, co dzienniki nieraz podnosiły i co jest przedmiotem badań w drodze urzędowej, że do fabrykacji piwa bawarskiego prócz słoju i chmielu, używane być mają inne substancje. Nie godziło się zatem miotać na nas obelgi i posądzać o chęć szkodenia przemysłowi krajowemu, kiedy my pragniemy tylko skierowania tego przemysłu na drogę więcej dla Publiczności korzystną i szczerze cieszyć się będziemy, jak stanowczo wykazaniem zostanie, iż piwo bawarskie u nas fabrykowane, żadnych niewłaściwych mieszanin w sobie nie zawiera.

Otrzymało w dniu dzisiejszym wiadomość przez sztafetę, że pod Zawichostem woda na Wiśle w d. 22 b. m. na stóp 3 cali 10 w godzinie 8ej wieczór wznieśiona, podniosła się do godziny 7ej rano d. 23 b. m. do stóp 9 nad zero; skutkiem tego i pod Warszawą woda przybierać zaczęła. Stan wody dziś pod Warszawą jest stóp 3 cali 10.

Xiegarnia Henryka Natansona przy ulicy Krak: Przedmieście Ner 17, otrzymała na Skład główny następujące dzieła: „Początki Mineralogji“ według układu Gustawa Rose, na krystalizacji i składzie chemicznym opartego, skreślił Ludwik Zeisner (z 424 drzeworytami w texcie wydrukowanemi), 8vo; Warszawa, 1861 r.; rs. 3 kop: 30.— „Wzory z trygonometrii prostokątnej i kulistej“, zebrał Jan Baranowski, 4to; Warszawa, 1864 r.; złp: 2.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Z powodu spodziewanego w obecnej porze powiększenia liczby podróżnych, wyjeżdżających z Warszawy na Drogi Żelazne: Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską, pociągami osobowym o godzinie 10ej minut 30 rano, Dyrekcja w celu zapewnienia podróżnym dostatecznego czasu dla wykupienia biletów i ekspedycji bagaży, wydała rozporządzenie: ażeby poczynając od dnia dzisiejszego, kassy biletów osobowych i ekspedycja bagaży, nie na godzinę, jak to dotąd miało miejsce, lecz na dwie godziny przed odejściem pociągu, czyli już od godziny 8ej minut 30 rano, otwarte były. Podając o tem do wiadomości publicznej, Dyrekcja spodziewa się, że podróżni w interesie własnej dogodności i dla uniknięcia natłoku przy kassach, przez wczesne przybywanie na oznaczony wyżej pociąg, z rzeczonoego urzędnictwa, korzystać zechcą.

(Art. n.) W d. 3 z. m. rozstał się z tym światem ś. p. Stefan Neybaur, Obywatel m. Warszawy, pozostawwszy w nieutulonym żalu Małżonkę i liczne Rodzeństwo. Spokój duszy twej ś. p. Stefanie, a światłość wiekuista niech ci przyświeca w drodze żywota wiecznego, Amen. Warszawa straciła w tobie czynnego w życiu publicznym Obywatela, Rodzina swego Patriarchę i Dobrodzieja, sieroty i wdowy czułego Opiekuna, a Przyjaciela i Znajomi, serce prawe i rękę bratnią. Czem był ś. p. Neybaur dla Warszawy, pogrzyb jego świadczył dowodnie liczbą uczestników, a w dni parę potem, Kościół XX. *Reformatów*, przeprowadzony w czasie Nabożeństwa żałobnego. Dotąd mi jeszcze obecne uczucie jakiego doznałem, ujrzawszy tę smętną oblicza i leż pełne oczy sierot pod opieką Warsz. Tow. Dobr. zostających, a poprzedzających kondukt pogrzebowy. One niewiniątka, nie interesem, nie rozumem, lecz przeczcuciem oplakiwały stratę serca dla nich bijącego. Jakże skwapliwie podążyły wdowy i kaleki za trumną, aby ostatnią posługą Chrześcijańską, uczcić pamięć w BOGU spoczywającego swego Opiekuna i Dobrodzieja. A ten wielki tłum Przyjaciół i Znajomych, który nie bacząc na słotę i zimno towarzyszące obrzędowi, doprowadził zwłoki, czegóż dowodzi? Miłości... Miłości: jaką swem słodkiem obejściem i gotowością do usług przyjacielskich, ś. p. Nieboszczyk potrafił sobie zjednać i nią się otoczył. Tęskno nam... Brak nam ciebie kochany ś. p. Stefanie. Osierociłeś nas wszystkich... Mówię tu o Rodzinie, której byłeś węzłem, radą i podporą, chociaż NAJWYŻSZY nie obdarzył cię potomstwem, w któremby odrodziły się twoje cnoty, lecz została nam twoja zacna Małżonka, która sercem i myślą tobie podobna, a czterdziesto-kilko-letniem pożyciem z tobą, stała się w czynach i dążnościach wiernym obrazem towarzyszki. Gdzie czyni tak wymownie świadczą o wartości człowieka, tam słów nie trzeba, a nie tu jest miejsce wyliczać twoje zasługi. Warszawa wie o nich; godne one są zdolniejszego pióra niż moje, chciałem tylko tem wspomnieniem, złożyć ci hołd należny i objawić choć w części żal, jaki w sercach naszych, opuszczając to ziemskie schronienie, po sobie zostawiliśmy. F. (3284)

Panie Redaktorze! W numerze 109 „Kurjera Warszawskiego”, jeden z bezimiennych czytelników twoich,

czyniąc niektóre, a nawet pod wielu innemi względami, trafne bardzo spostrzeżenia, co do pisowni polskiej, dotyka także i wyrazu „ujście”, malującego u nas ujście rzeki; zarzucając niewłaściwość dotychczasowego pisania tegoż, i zalecając pisać w przyszłości „uście”. Zdanie swoje opiera on naprzód na tem, „iż wyraz ten nie pochodzi od słowa ujść, uchodzić, ale raczej od ust”; a powtóre, że ponieważ i w obcych językach, wyraz ten ujście, to jest w francuzkim „embouchure”, a w niemieckim, „mündung”, wzięty został od wyrazu usta: „bouche i mund”; zatem i my do tego zastosować się winni! Przedewszystkiem przeto, pytamy: co znaczy „ujście rzeki”? Oto koniec odbytej przez nią drogi od źródła, z którego bierze swój początek, i miejsce, w którym dopełniwszy zakreślonego jej od natury biegu, wpada do rzek innych, albo też do morza. W takim przeto razie, od jakiegoż to innego słowa pochodzić może, jeżeli nie od słowa „uchodzić”, czyli „ujść”? skoro dopełniła tego „uchodzenia” czyli „ujścia”? Zdaje się, że to jedno tylko wystarcza na odparcie zarzutu co do źródła-słowa, czyli pochodzenia wyrazu „ujście”; a twierdzenie iż dla tego, że w obczyźnie, wzięto go od ust, a zatem i u nas, winno to być naśladowane, tak jest w tym razie nie zasadne, a nawet nie właściwe i błędne, że niewidzimy potrzeby odpowiadać na nie. Zdaniem przeto naszym, którego rozstrzygnięcie stanowcze, pozostawiamy jeszcze twórcom mowni polskiej, należałoby i nadal w pisowni utrzymać tenże sam wyraz, jako malujący najdobitniej przedmiot, mający się oznaczyć, a którym to wyrazem, w chwili dokonania przez rzekę jej przebiegu, czyli uchodzenia, czyli nakoniec ujścia, jest wyraz najczystszy polski, bez pomocy „ust” obcych, „ujście”. — K.

(A n.) Narzekamy często na natręctwo żebraków, a sami dopomagamy mu przez naszą litość, udzielając jałmużnę na ulicach. Oto następująca okoliczność wykaże nam dowodnie, że nie brak zajęcia, ani warte siły fizyczne są przyczynami żebractwa ulicznego, lecz próżniactwo i demoralizacja. Pewna osoba, zapytując o przyczynę nie jednego ubogiego, dla czego chodzi po proszonym chlebie, kiedy dosyć jest silnym i zdrowym, otrzymuje najczęściej odpowiedź, że niema sposobu do zarobku. Na taki argument ważny, osoba ta niebawem objaśnia, że przy nieuciążliwym zbyt zajęciu, może zarobić w parę godzin zlp: 1, i w tym celu podaje adres swój i Numer zamieszkania. Lecz cóż się dzieje, oto na rozdanych 20 adresów tym zdrowym żebrakom w przeciągu jednego tygodnia, ani jeden nie stawiał się na miejsce umówione. Czyż więc potrzeba wymowniejszego dowodu na to, iż przez udzielanie ulicznej jałmużny, wzmagamy tylko wstręt do pracy, a ztąd wypływającą niemoralność w ludziach. Na ulicach naszych od lat kilku napotyamy jednych i tych samych próżniaków żebrzących, co wolą rękę wyciągać niż uczciwą zająć się pracą. Do liczby ich zaliczyć można młodą żydówkę, którą pamiętamy małą dziewczyną. Wiecznie z fiaską od lekarstwa w rękę żebrze, teraz zaś jako mężatka, dalej zyskowne widać rzemiosło prowadzi.

Artykuł w „Kurjerze Warszawskim” z d. 15 b. m. Nr 135 donoszący, że w pewnej dzielnicy miasta tułajskiego, amator ornitologii trzyma sobie pawia,

Który krzykliwym swym głosem „aauu” albo „eeii,” dzień i noc trapi okolicznych mieszkańców, następcza sposobność do przytoczenia: że w innej dzielnicy miasta na podwórzu sąsiednich domów nader częste a nieznośne szczekanie lub wycie małych i dużych psów, podczas głębokiej nocy budzi mieszkańców ze snu i spać im nie pozwala. Autor pierwszego artykułku, pragnąc amatora pawia skłonić do roztropności, wprowadzić powołuje się na naukę ewangeliczną: „Nie czynь drugiemu, co tobie nie miło” lecz w społeczeństwie ludzkim Ewangelja nie zawsze wystarcza, a zastępują ją Kodexa Cywilne i Karne. Otóż w dawnym Kodexie karzącym z r. 1818 art. 497, robiącym krzyki i hałasy po nocy, mieszającym spokojność mieszkańców, zagrażał karą pieniężną do złp. 15, art. 504 i 505, karą aresztu policyjnego lub domowego do dni 3 lub chłosty do razów 6. W obowiązującym Kodexie K. G. i P. art. 668 nocne hałasy zagraża karą aresztu od 1 do 3 dni. Ale zdaje się, że samo to przypomnienie skłoni amatora pawia i amatorów psów do ich zamykania jak należy, ażeby swemi krzykami, spokojności nocnej nie mieszała.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. R. i J. B., za krynoliny i cygara złp. 7, dla ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczyńności zostających. — Od T. H. złp. 2 dla Fryderyki *Silkowej*.

Wielebny Xiądz Jan-Gabriel Perboar (Perboyre), urodził się 6go Stycznia 1802 roku, we wsi Puech, Dyeceji Cahors (w Departamencie Lot), z rodziców uprawą roli zajmujących się. Dzieckiem jeszcze będąc wzorem był młodzieńca pilnego i posłusznego, unikał wszelkich zabaw, chociaż niewinnych. W 15tym roku życia, powziął zamiar poświęcić się BOGU i wstąpić do Zgromadzenia Xięży Lazarystów (Missjonarzy), gdy jednak Zgromadzenie to nie miało swego nowicjatu, odbył studia Duchowne w Seminarjum w Montauban pod okiem swego stryja przełożonego tej szkoły. W roku 1820 uczynił śluby, a nie długo potem, ukończywszy chwalebnie kurs nauk Duchownych, wyświęcony został na Kapłana. Pomijamy pierwsze jego lata w tym nowym zawodzie, chociaż nie były one straconemi; owszem Jan Gabriel, jako w dziecięcym wieku był wzorem doskonałym dziecka Chrześcijańskiego, tak później był wzorem Kapłana wedle Ducha Bożego. W roku 1835, otrzymawszy pozwolenie od Przełożonych udania się na missje do Chin, o co prosił jakby o największą łaskę, opuścił dla miłości CHRYSOSTUSA rodzinną ziemię i braci, aby zupełnie się poświęcić nawracaniu niewiernych i położyć życie swoje dla Wiary. Po kilku latach niesłychanych trudów i przykrości nieodłącznych prawie od prac Missjonarskich, PAN BÓG spełnił jego gorącą pragnienie. Wydanym przez swego przewodnika w ręce ścigających go siepaczy chińskich, rok cały musiał znosić okrutne postępowanie mandarynów i różnych trybunałów. Namawiano go do odstępstwa, i do wydania innych Kapłanów, na co odpowiadał milczeniem; kazano mu deptać krzyż, a on przyciskał go do serca. Pewnego dnia na 100 kijów skazany, wytrzymał te ciosy mężnie, jako i inne męczarnie, jak na przykład wyrwanie włosów z głowy i brody, piętnowanie i t. p. katusze, skutkiem których ciało jego cząstkami

odpadało od kości. Wreszcie dekretem skazany na uduszenie, wspólnie ze złoczyńcami, wyprowadzony został na plac i poniósł śmierć męczeńską dnia 11go Września 1840 roku. Obszerniejszy życiorys tego męczennika, znaleźć można w dziełku pod tytułem „Wiadomość o życiu i śmierci Jana-Gabriela Perboara”, — Warszawa u Xięży Missjonarzy 1852 r. Cena złp. 4, portret zaś jego zdjęty z Paryżkiej fotografii, jest do nabycia w składzie materiałów piśmiennych Karola Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej obok Drukarni „Kurjera.”

Sposobu pisania prostopadle czyli z góry na dół, używają Chińczycy i Japończycy, tylko pierwsi zaczynają pisać wiersze z góry, od kąta prostego po prawej stronie na kartce, a kończą wiersz ostatni u dołu w kącie prostym po lewej stronie karty. Japończycy zaś przeciwnie, zaczynają od kąta prostego po lewej stronie kartki u góry. Turcy, Samarytanie, Arabowie, Tatarzy, Chaldejczycy, piszą wiersze horyzontalnie, tylko jak Żydzi, od prawej ku lewej ręce. Dawni Meksykanie pisali wiersze jak Chińczycy tylko z dołu do góry.

Ambasadorowie Japońscy wzywali drukarnię Cesarską w Paryżu, zostającą pod zarządem Rady Stanisława Anzelma Petetin. W ich obecności literami Japońskimi wydrukowano arkusz, z napisem na pamiętkę ich odwiedzin.

Drzewa oliwne w południowej Francji, dotknięte zostały chorobą jaką poprzednio nawiedzała kartofle i winogrona. Jest to rodzaj mikroskopijnych grzybków, które zupełnie wyniszczają drzewa.

W Londynie przy sprzedaży publicznej przedmiotów, przez podróżnych w wagonach dróg żelaznych zapomnianych i niereklamowanych, wystawiona była również na zbycie znaczna ilość pewnego rodzaju orzechów *jatropha* zwanych, i w przemyśle do wyrobu oleju używanych. W smaku są one nie złe, ale zdrowiu nader szkodliwe, kupujący nie wiedząc o tej własności orzechów, próbować ich poczęli, chłopcy zbierali orzechy rozsypane na ziemi i także ich kosztowali, tak że 33 osób raczyło się tym zakazanym owocem, a następnie pokutowało za łakomstwo, doznawali bowiem raptownego osłabienia, mdłości, wymiotów i innych symptomatów otrucia, tak że tylko dzielna pomoc lekarska zdołała zachować ich przy życiu.

Dokumenty urzędowe Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, podają następujący stan długu publicznego w dniu 10tym Maja r. b. W papierach, od których procent opłaca się w monecie brzęczącej dolarów 812,836,162, procent opłacany rocznie od tychże 49,472,714 dolarów. W papierach, od których procent opłaca się w papierze 404,191,314 dolarów. Procent opłacany rocznie od tychże 49,472,714. W papierach bezprocentowych 509,220,429 dolarów. W ogóle dług wynosi 1,726,248,411 dolarów, czyli licząc po rs. 1 kop: 31 za dolara, rs. 2,251,385,418. Przytem należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że dług ten powstał w ciągu ostatnich 3ch lat, gdyż przed obecną wojną Stany Zjednoczone wcale nie miały długu publicznego. Ogromna ta summa została więc w całości użyta na wojnę, czyli użyta bezowocnie, gdy inne państwa tem się przynajmniej pocieszać mogą, że długi ich choć w części użyte były na pożyteczniejsze wydatki.

W Genewie zmarł w 92gim roku życia, znakomity botanik, Jan de Wallner, Członek wielu towarzystw uczonych.

Od 1go Sierpnia r. z. do 1go Kwietnia r. b. teatru Paryżkie wypłacił autorom dramatycznym, tytułem przypadającego im wynagrodzenia od przedstawianych na scenie ich utworów 1,335,960 fr.

Król Hannowerski dowiedziawszy się, iż znakomity chemik Ruhmkorff, Hannoverczyk rodem, otrzymał w Paryżu wielką nagrodę naukową 50,000 fr., przesłał mu wielki złoty medal zasługi, uczonym i artystom udzielany.

Z rozkazu Cesarza Francuzów i Ministra jego dworu, zakupiono na wystawie Paryżkiej za 500,000 franków obrazów i innych dzieł sztuki.

Drobny na pozór wypadek, wielu nieszczęść może stać się przyczyną, w jednej wiosce Francuskiej, dziewczynka miała przystępować pierwszy raz do KOMUNJI Stej, ale przez zapomnienie, idąc do Kościoła, po drodze zjadła parę poziomek. Babka i matka dowiedziawszy się o tem wyłajały ją, Xiądz Proboszcz udzielił stosowne wypomnienie i kazał nazajutrz przyjść do Stołu PAŃSKIEGO. Dziewczę cały dzień mocno tem było strapione, a nad ranem pod wpływem dziwnego jakiegos przestachu uciekło w pole, następnie zablakało się do pewnego folwarku, zkąd dopiero w ciągu dnia odprowadzonym zostało do domu. Zanim to jednak nastąpiło, matka rano nie mogąc jej nigdzie znaleźć, uroiła sobie widać, że dziecię utopiło się, i sama z rozpaczą wskoczyła do rzeki, gdzie po 4ch dniach wynaleziono jej ciało, a szwagier jej znowu cierpiący obłokanie przywidział sobie, że tę nieszczęśliwą matkę, jeden z sąsiadów zamknął w domu i poszedł do niego z nabita strzelbą; gdy jej nieznalazł, w przystępie szaleństwa chciał własną żonę zabić, udało się wszakże jej umknąć, lecz to rozdrażniło go jeszcze bardziej, strzelił zatem do służącego i położył go trupem na miejscu, a drugim wystrzałem odebrał sobie życie. Tak więc skutkiem dzieciennego łakomstwa, troje osób postradało życie.

Doświadczenia czynione od lat kilku w Szkole weterynaryj w Belgji przyniosły to przekonanie, że krowy którym rogi odjęte zostały, dają od dwóch do trzech kwart mleka dziennie więcej od krów z rogami; oraz że mleko to jest daleko tłustsze i pożywniejsze.

„Gazeta Rolnicza” w następującem półroczu na tych samych jak dotąd warunkach, z tymże samym celem, jaki w czteroletniem swoim istnieniu uwydatniła, wychodzić będzie. Redakcja nie obiecuje wiele, bo jak nieraz oświadczała, istnienie „Gazety Rolniczej” od poparcia materialnego i współpracownictwa ze wsi najbardziej zależy, o takowe poparcie odzywa się i teraz Redakcja. „Gazeta Rolnicza” jak zawsze tak i obecnie dla podobnych rad, chociażby w postaci notatek nadesłanych, kolumn swych zamykać nie będzie. Dodatki w książkach, nasionach leśnych i gospodarskich, oraz inne programem pisma przyobiecane, regularnie są rozsyłane, i prenumeratorowie mają możność nabycia za pół ceny wszelkich dzieł gospodarskich i ludowych, nakładem „Gazety Rolniczej” wydanych. Cena pisma na wszystkich stacjach pocztowych

rs. 1 kwartalnie; Redakcja nadmienienia, że jak zawsze tak i obecnie, wcześniejsze zapisywanie na stacjach pocztowych, lub nadsyłanie z po za granic Królestwa pieniędzy prenumeracyjnych, jedynie usunąć może nieuchronną nieregularność w odbieraniu zwłaszcza pierwszych numerów Gazety.

Po nadzwyczaj zniżonej cenie.— Książka zbiorowa ofiarowana Każm: Wł: Wójcickiemu, 1 tom duże 8^o, której cena katalogowa rs. 2, sprzedaje się teraz w wyprzedaży książek, przy ulicy Krak.-Przedmieście, wprost Poczty, po mniej nawet niż za pół ceny. Biorącym 10 exemplarzy od razu, dodaje się jeden exemplarz bezpłatnie.

(Art: n.) *P. Redaktorze!* Wiedząc, że ciągle się starasz rozpowszechniać użyteczne wiadomości, donoszę, że zwiedziliśmy fabrykę tektur P. B. Mottier, przy rogu ulicy Chmielnej i Szpitalnej Nro 1528, kilku nas techników znaleźliśmy urządzenie wzorowe, jak najstaranniej podług najnowszych ulepszeń zaprowadzone, jako to: manez, parowy kocioł i maszynę do glansowania, słowem tak jak najlepsze tego rodzaju zagraniczne, czego dowodem, dobroć produkowanej tektury w rozmaitych formatach i grubości, oraz jej ścisłość i równość, której znaczne są zapasy, oddając słuszną i sprawiedliwą pochwałę zaśladze, pracy i znajomości swego przedsiębiorstwa właścicielowi Panu M.— W. de Leliwa, b. Inżynier.

Byli Dziedzic dóbr Zdrowa w Powiecie Wieluńskim, Wny *Mieszkowski*, raczy się zgłosić pod Nr 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, na drugie piętro, w własnym interesie. (3585).

Dnia wczorajszego wstąpiłem do sklepu P. J. Tom przy ulicy Żabiej, obok ogrodu dla kupienia tasiemki za złp. 1, wyjmując portmonetkę, w której miałem przeszło rs. 23, zostawiłem takową na stole; po upływie blisko godziny, w innym zakładzie, spostrzegłem zgubę moją; wróciwszy do wspomnionego sklepu, chociaż prawie bez nadziei odzyskania straty, z powodu ciągłego ruchu tamże, nadspodziewanie Panna sklepowa zwraca mi portmonetkę moją.— Takowa bezinteresowność podwładnych, zaszczyt Pryncypałowi przynosząca, zasługuje na wzmiankę publiczną.— S. *Rosen*. (3584).

(Art: nad:) *Panie Redaktorze!* Przesyłam ci złp. 6 gr: 20 dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, z warunkiem aby sierotki tam wychowujące się zanosły gorące modły do BOGA, iżby oświecił Panie nasze, że te nosząc suknie ogoniaste, wyrządzają sobie i nam przykrość, gdyż utrudniają chodzenie po ulicy, wpływają szkodliwie na zdrowie, i przyczyniają się do marnotrawstwa, niczem nie usprawiedliwiającego.— Odwieczny prenumerator W. L.

Umieszczając powyższą korespondencję, z przyjemnością notujemy, iż moda na którą P. W. L. uskarża się, coraz mniej już u nas zwolenniczek znajduje.

Onegdaj, Mosiek Lichner pod Nrem 1090a mieszkający, pławiąc konia w stawie blisko rogatek Marymontskich, utonął; wczoraj ciało jego wynalezione zostało i Sąd o tem zawiadomiony.

Wczoraj w domu pod Nrem 2286, niejaka Petronela Skurzewska, znalezioną została nieżywą; przyczynę śmierci dotąd niewiadomą zarządzane śledztwo Sądowe bliżej wyjaśni.

Wczoraj w domu pod Nrem 543, dziewczynka 3-letnia, córka Dozorcy Rewirowego, bawiąc się na podwórku, obaliła na siebie schody słabo o ścianę oparte, skutkiem czego mocnemu uległa potłuczeniu i życie jej znajduje się w niebezpieczeństwie.

Wiadomości Zagraniczne.

AFRYKA. — Z Tunis donoszą pod datą 12 b. m. że wychodztwo z miasta nie ustaje, i obawa wzrasta. Tymczasem Bej oddalił Ministra Kaid Missim, a spodziewają się, że usunie także Kasnadara, co może uspokoi rokosz. Miasto Soussa, zostało uspokojone. — W skutku kilku gwałtów Konsul francuzki z swymi ziomkami udał się na pokład okrętu francuzkiego, angielski zaś pozostał na swem stanowisku. (Nord).

BELGJA. *Bruzella, 18go Czerwca.* — Izba Reprezentantów postanowiła dziś 57 głosami przeciw 56 przejść do porządku dziennego względem wniosku przez opozycję podanego, a oświadczającego, iż ministerstwo postradało zaufanie kraju. Ze stronnictwa liberalnego było nieobecnych 2ch członków, z klerikalnego 1. (Ind: Bel:).

DANJA. — Dziennik „Altonaer Mercur“ podaje następną notę, nadesłaną mu z Kiel: „Obecność Xięcia Fryderyka Augustenburgskiego w Berlinie wywołała mnóstwo mylnych wieści. Wszystkie jednak uwienczyła „N. Pr: Ztg“ podaniem następującej wiadomości: że Xiążę zapomniął się do tego stopnia, iż napomknął, że dla jego sprawy byłoby lepiej, gdyby Prusy nie mieszały się wcale do sprawy Holsztyńskiej. Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że Xiążę nic podobnego nie powiedział, ale owszem, jest przeciwnego przekonania.“

FRANCJA. *Paryż, 18go Czer:.* — Dzisiejszy „Monitor wieczorny“ zawiera następne doniesienie: „Pierwszy Sekretarz stanu Królowej Hiszpańskiej, wynurzył rządowi Cesarowskiemu za pośrednictwem sprawującego interesa w Madrycie (Poseł P. Barrot jest nieobecny) swe podziękowanie za usługi wyświadczone Hiszpanom rezydującym w Lima, przez tamecznego Konsula Jłgo Francuzkiego. Wiadomo, że ten ostatni ma powierzone interesa Hiszpańskie w Peru, od czasu zerwania stosunków dyplomatycznych między tym krajem i Hiszpanją. Ministerstwo Hiszpańskie, okazuje stałe postanowienie pozostać wiernem oświadczeniom złożonym w Kortezach, to jest wyjednać zadośćuczynienie dla swego honoru, a nie żywić żadnych zdobywczych planów względem Rzeczypospolitej Peruwjańskiej. — Król Niderlandzki, jak pisze „Monitor“, ma się udać do Baden-Baden, Xiążę Oranji zaś po uroczystości srebrnego wesela Królewskiej Niderlandzkiej pary, pojedzie do Fontainebleau, dokąd go zaprosił Cesarz Napoleon. — „France“ donosi z New-York że J.J.CC. Moście Meksykańscy, przepływali 26 Maja przez kanał Yucatan. — Xiążę Piotr Napoleon Bonaparte, ozdobiony został przez Króla Włoskiego Wielkim Krzyżem Orderu Śgo MAURYCEGO i Śgo ŁAZARZA. — Dziś wszyscy Ministrowie udali się do Fontainebleau, na naradę z Cesarzem. — Petycja o zniesienie kary śmierci, mająca być przedstawioną Senatowi, liczy już przeszło 100,000 podpisów. Natomiast Prokurator Jłny i Senator Dupin, gotuje broszurę w której stanowczo powstaje przeciw zniesieniu kary śmierci. — Abd-el-Kader, jak donosi „Monitor“ przybył 6

b. m. z Dzedda do Kairu, i przed odjazdem do Syrii chciał zwiedzić roboty około kanału Suezkiego. Dnia 11go udał się do Bir-abu-Ballah, willi podarowanej mu przez kompanję Suezką o 3 kilometry od Izmaïła, nad kanałem wody słodkiej. — Z najnowszych korespondencji meksykańskich, okazuje się, że lud znudzony jest już uciskiem band Juareza, i łączy się z Francuzami, służąc im za przewodników. — O biegu układów w Londynie nic pewnego nie wiadomo dotychczas. Niektórzy utrzymują, że pokój rzeczywiste został za kwestjonowany, od czasu jak Ministrowie Angielscy postanowili udzielić Danji pomoc materjalną, na wypadek gdyby Pełnomocnicy Niemiecy nie zgodzili się przyjąć pośredniczej propozycji Angielskiej. — „Monitor wieczorny“ wspomina, że Szwecja ma zamiar odwołać swego Pełnomocnika z konferencji, jeśli takowa odstąpi od proponowanej ostatecznie przez Anglję linii Dannewirków i Szlei, na którą Danja jako na swe ultimatum, zgodziła się. — Znowu krąży wieść, że Sultán ma w lecie odbyć podróż do Paryża i Londynu. — Cesarzowi Siamskiemu, przesłano stosownie do jego prośby, kilku Oficerów francuzkich, jako instruktorów. — Mówią, iż Cesarz myśli o zreorganizowaniu statutow Akademji francuzkiej. — W Meksyku przywrócono szlachectwo.

NIEMCY. *Kissingen, 18go Czer:.* — Cesarzowa Austriacka odwiedziła wczoraj NN. CESARZA i CESARZOWE Rossyjskich, którzy wkrótce ją rewizytowali. — Przybyły tu wczoraj wieczór J. C. W. W. Xiążę Konstanty, dziś rano odwiedził Cesarza Austriackiego, poczem w godzinę później był rewizytowany. Jutro u Cesarza Austriackiego, a pojutrze u N. CESARZA Wszech Rossji wielki obiad. Dziś przybywają tu: Król Bawarski, Xiążę Następca Wirtembergski z małżonką i Xiążę Nassau. (Wien: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Podług telegramu z Londynu z daty 22 b. m., na tamiecznych sferach politycznych powiadać, że Prusy tak odpowiedziały na propozycję Angielską: Proponowana przez Anglję linja demarkacyjna odrzuca się; żadne z Mocarstw reprezentowanych na kongresie, nie może być sędzią polubownym; Prusy nie mogą uznać decyzji sędziego polubownego za stanowczą, lecz jedynie wezmą ją pod rozważę, i nareszcie przyjmą zawieszenie broni na przeciąg czasu, nie mniejszy od dwóch miesięcy.

Gazeta „Times“ z 22go b. m. donosi, że Prusy i Danja odrzuciły propozycję polubownego rozstrzygnięcia sprawy. Prusy miały już o tem zawiadomić na drodze urzędowej; Austria zaś, jak się zdaje, jest przychylną propozycji. — „Dagbladet“ z 21go b. m. donosi, że przesilenie Ministerjalne w Kopenhadze zostało ukończone: dawny Gabinet pozostał u steru Rządu i posłał Reprezentantowi Duńskiemu na konferencji nowe instrukcje. Podług depeszy z Rendsburga, zamieszczonej w „Hamburger Nachrichten“ z 22go b. m., Szpitale wojsk sprzymierzonych w pomienionem mieście zostały opróżnione i robią tam przygotowania w przewidywaniu wszczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich. Podług „Schleswig Holsteinische Ztg.“ Szpitale Austriackie są rozprzestrzeniane. (Ind. Belge)

DU BARRY REVALESCIERA.—Na pociechę cierpiącej ludzkości, co tysiącznych doznała zawodów, na ratunek ubóstwa, które ostatni grosz na bezskuteczne wydawało leki, zjawił się ten wyborny środek, co chroniczne i wycieńczające choroby usuwa, i słabość, i ból, siłę i zdrowiem zamienia. Cudownem tem lekarstwem tysiące osób z najrozmaitszych warstw społecznych uzdrowione zostały z chorób, które ich po kilkadziesiąt lat męczyły. Do rzędu takich przykrych i uporczywych chorób należą utrudnione trawienie i nadwężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostryż krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuty, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenza, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, histerje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaczanych, cecha Barry du Barry, oraz sposobem nżycia opatrzonych, po cenie 1/4 kil: 2 fr: 25 c.; 1/2 kil: 4 fr.; 1 kil: 7 fr.; 6 kil: 32 fr.; 12 kil: 60 fr.; w Składach Barry du Barry et Comp., Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Brukseli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoy Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (Nr 326).

Przyjechali do Warszawy:

Borowski Adam Ob: z Ławska nr 500; Celiński Józef Ob: z Skarbkowy nr 584; Olszewscy Stanisław Ob: z Małczy i Felix Ob: z Kuczyna nr 584.

Wyjechali: Celiński Ludwik Ob: do Żelazny; Zahorowscy Alexander Ob: do Dąbia i Gustaw Ob: do Kiele; Walewski Jan Ob: do Trojanowic.

Przyjechali koleją żelazną: Jezierski Władysław Hr: z Berlina nr 1526; Zamoyski Józef Hr: z Londynu nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Frejer Karol Nauczyciel Muzyki do Karlsbad; Hr: Ożarowska Adela Żona Rady Stanisław do Niemiec.

DONIESIENIA.

LOKAL 1go piętra, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Schowania przy Kuchni, Góry wspólnej, Piwnicy i Drwalni, jest do najęcia od Sgo Jana r. b., przy ulicy Bielańskiej Nr 596. Wiadomość na miejscu, lub u Gospodyni domu. (Nr 3525).

W dniu onegdajszym, przechodząc około godziny 5 po południu Krakowskim Przedmieściem wprost Kościoła XX. Bernardynów, ulicą Czystą, Saskim placem i Saskim Ogrodem na ulicę Królewską do pałacu Łubieńskich, uronioną została **Kwota Rs. 61**, to jest: Dwa Papierki po Rs. 25, jeden pięć-rublowy, wszystkie Banku Rosyjskiego, i sześć pojedynczych Banku Polskiego; pieniądze te były w Sygarnicy brązowej z okuciem stalowem, w której znajdowało się kilka Cygar. Uczciwy znalazca raczy złożyć do Redakcji Kurjera, za nagrodą jakiej sam zażąda. (Nr 3530).

DRZEWO OLSZOWE

w kłocach długich po łokci 12, a grubości w cięszym końcu średnicy od 12 do 25 cali trzymające, zupełnie zdrowe, proste, równe, w korze, podatne na Deski i wszelkie inne wyroby; otrzymał Magazyn Drzewa,

KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy Dobrej obok głównego Wodociągu.

Karowanie z wody, w dniu jutrzejszym się rozpocznie. Panowie fabrykanci życzący nabyć takowe, mogą obiegrać i oznaczać sztuki na wodzie, stosownie do potrzeby, które będą oddzielnie układane i następnie do miejsca wskazanego dostawione. (Nr 3526).

Bilety Lombardowe za Nr 14,475 i 7310 wydane, zagubione zostały. Uprasza się znalazcę o oddanie takowych do Dyrekcji Lombardu. (Nr 3517).

Handel Win pod firmą **J. SALTZMAN**, w domu P. Rubinsztejna na Nalewkach dotąd eksystujący, przeniesiony został do domu Pani Loehmanowej pod Ner 2243, na tejsze ulicy. Zakład ten zaopatrzony jest we wszelkie gatunki **Win Francuzkich, Węgierskich i Reńskich, Miodu Polskiego i Węgierskiego**, i innych trunków krajowych i zagranicznych, które tak hurtem jako i na szczególny po nader umiarkowanych cenach sprzedaje.

Przy Zakładzie istnieje także **OGRÓD cieniasty**, wygodnie urządony wraz z bufetem, gdzie Piwo Bawarskie z Fabryki P. A. **Lentzkiego**, wprost z lodowni, oraz wszelkie Napoje Gazowe, przy rychłej usługę się sprzedają. Właściciel Zakładu nie szczędząc trudów i kosztów, na wygodne urządzenie jego; ma zaszczyt polecić go względem Szanownej Publiczności, w nadziei, że licznymi i częstymi odwiedzinami zaszczyścić go raczy. (Nr 3555).



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Kanapa**, sześć Krzesel i Stół, jesionowe, włosienicą kryte, w dobrym stanie. — Tamże jest **Pokoik** przy Familji, dla osoby płci żeńskiej, w domu Pana Króla Nr 1372, ulica Marszałkowska, Stróż wskaze. (Nr 3540).

O kilka kroków od Instytutu Wód mineralnych, w Ogródku Krasińskich, są **TRZY POKOJE**, z których jeden daje widok na Ogród, z przedpokojem i kuchnią, na Iszym piętrze, z meblami i kucharką do odnajęcia od 4go Lipca do 1go Września r. b., za rs. 45.— Blizsza wiadomość przy ulicy Długiej Ner 586b, w mieszkaniu Ner 35, między godz: 2gą i 5tą po południu. (Nr 3554).

Mieszkanie złożone z 3ch lub 4ch Pokoi i Kuchni, z wygodnem umeblowaniem, w domu pod Nr 2783, na 2m piętrze, pod Nr 20 mieszkania, wprost Kopernika, z powodu wyjazdu, może być odnajętem. (Nr 3533).

Mieszkanie składające się z **DWÓCH POKOI** i kuchni obszernej, na 2gim piętrze, w oficynie, przy ulicy Złotej pod Nrem 1517, blisko Kolei położonym; jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b., za rs. 112 kop. 50 rocznie; wiadomość na miejscu u Gospodarza domu. (Nr 3508).

Potrzebna jest zaraz **PANNA**, kompletnie uzdatniona do Czepeków, do Magazynu, przy ulicy Krako-Przedmieście No 417.—**Dąbrowska**. (3536).



Ktoby miał do ulokowania **Rs. 4500**, z umiarkowanym procentem, na domu wielkim muirowanym, przy pryncypalnej ulicy, żadnemi długami nie obciążonym, raczy się bezpośrednio zgłosić do Właściciela domu Nr 1357, przy ulicy Wareckiej. (Nr 3539).

LITERY METALOWE

DO ZNAKÓW FIRMOWYCH,

są w różnych wielkościach i kolorach w zapasie, i przyjmują się zamówienia po cenach bardzo przystępnych,

w Składzie Fabrycznym Wyrobów K. Mintera,

ulica Czysta Nr 638b, dom Bauerfeinda.

LEOPOLD KNOLL i SPÓŁKA.

(Nr 3553).



Potrzebne jest **Złp. 6000** na drugi Nr Hypoteki domu, wartości 120 tysięcy po pożyczce 33,000 złp., na umiarkowany procent. Tamże są dwa **Pokoje** z Meblami, Kuchnią, Przedpokojem i Ogrodem, do wynajęcia za złp. 300 kwartalnie, Nr 1196, ulica Pańska. (Nr 3504).



W Dobrach Czerwonka, poł wiorsty od Miasta Sochaczewa, jest do sprzedania **SKOPOW** wysoko poprawnych Sztuk 200, lub więcej, trzech i czterech letnich, zdrowych i dobrze utrzymanych, do chowu zdatnych. Wiadomość u Właściciela Dóbr w Czerwonce. (Nr 3506).

Dnia 22 Czerwca r. b., między godziną 9tą a 10tą, idąc ulicą Rymarską, Zabłą i Ogrodem Saskim, zgubioną została **Portmonetka**, w której znajdowały się Kupony od listów Zastawnych. Sto-złotowymi Kupunami sztuk siedm, omiędzy którymi jest Nr 140,013 lit. B; trzy-rublowymi kuponami sztuk dwadzieścia siedm, pomiędzy temi jest Nr 20,610 lit. C, i Nr 2,35,488 lit. C; drobną monetą Złp. około 10; Kupon cztero-złotowy; Biletów do kąpieli gorącej sztuk 9, i różne notatki. Sumienny znalazza raczy zwrócić od Nr 1771 ulica Sto-Jerska, do Wgo Lubelskiego Doktora, za nagrodą Złp. 200 i więcej. (Nr 3520).

FABRYKA

Wyrobów Mechaniczno-Ślusarskich,

przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 758, posiada zapas gotowych **Pras** tak zwanych Ballance; Żelaznych **Tokarni** z Suportami, akuratanie i według najnowszej konstrukcji wykonanych; **Wag** Decymalnych różnej wielkości doskonale uregulowanych i mocno zbudowanych; jakoteż **Drzwiczek** hermetycznych do pieców, które się akuratanością i elegancją odznaczają. Z Wyrobami temi poleca się względem Szanownej Publiczności — **Gustaw Schönnahn**. (Nr 3507).

Potrzebna jest **SUMMA** 3,000 Rs. do spłacenia wierzyciela z pierwszego Numeru hipoteki do mu w Warszawie. Blizsza wiadomość u Właściciela domu Nr 1046 przy ulicy Grzybowskiej, albo Składzie Materiałów Pismennych P. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej (Nr 2666).

Młody Człowiek mając kilka godzin wolnych dziennie, życzyłby sobie zająć się rachunkowością, prowadzeniem Książek Handlowych, lub innemi tym podobnemi czynnościami, w języku Polskim lub Niemieckim.

Wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 538, numer mieszkania 9ty, na 2giem piętrze, do P. Makowskiej, od godziny 4tej po południu. (Nr 3510).

Potrzebny jest do Jubilera UCZEŃ dobrej konduity. Wiadomość w Magazynie Wyrobów Jubilerskich Wapińskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. (Nr 3581).

Zarząd Żeglugi Parowej zawiadamia Szanowną Publiczność, iż począwszy od dnia 26 Czerwca b. r., co Niedziela i Święta, od Mostu odpływać będą na Saską Kępe, dwa Statki Parowe, mianowicie:

1n Statek Pasażerski dla Klasy Iszej,

1n Statek zwyczajny dla Klasy IIgiej.

Statek Pasażerski kursować będzie od godziny 6tej rano, do godziny 9½ w wieczór; Statek zwyczajny od godziny 12ej rano, do godziny 9½ w wieczór.

Ponieważ sprzedaż biletów na Saskiej Kępie, o ile przekonał się, bardzo jest utrudnioną, z przyczyny ilości osób spieszących z powrotem, przeto dla usunięcia tej niedogodności, sprzedawane będą bilety służące na dwa przejaźdy, to jest na Kępe i z powrotem.

Cena więc biletu do Klasy Iszej kop. 15.

do IIej kop. 10.

Dzieci do lat 12tu płacą połowę.

Jeżeliby się ze sprzedaży biletów okazało, że dwa Statki, nie będą dostateczne do przewożenia osób wracających do miasta, to od godziny 7ej wieczorem, trzeci Statek do pomocy użyty będzie.

O godzinie 9½ w wieczór, po raz ostatni Statki odbijają będą ze strony Kępy.

Bilety nabyć można na Przystani u Mostu, również na Krakowskim Przedmieściu w domu pod Nrem 454, u Józefa Fejfer, gdzie przystań Omnibusów, jakoteż w Cukierni Parawicini przy ulicy Bednarskiej. (Nr 3527).

Utrzymujący od lat 9ciu **RESTAURACJĘ**, przy ulicy Koziej, obok Hotelu Saskiego (pod Hallejem), przenosi Zakład swój od Śgo Jana, pod Nr 642 przy ulicy Trembackiej, gdzie dawniej istniała Gastronomia Grasso, o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam zaszczyt polecić się dalszym jej względem. Nadmieniam, że z powodu odświeżania i przekształcania nowego Lokalu, Zakład przez dni kilka będzie zamknięty. — O dniu otwarcia donieść nie omieszkać.

Ig. Stawicki. (Nr 3529).



Do sprzedania:

KARETA na dwie i Kocz

na cztery osoby, **Najdyczyn-**

ka kryta, Sanie, para Ko-



ni szwedek kasztanowatych (ogier i wałach) do zaprzęgu, **Kucyk** (klacz) pod wierzch dla dzieci, i **para Chomont** angielskich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1269 (nowy 11), u stangreta Antoniego, codziennie od godz. 10tej z rana do 3giej po południu. (Nr 3522).



Jest do wynajęcia **Fortepjan** palisandrowy, prawie nowy. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów Budynowicza, przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu Potkańskie zwany, obok Arsenalu. (Nr 3513).

FOLWARK mil 7 od Warszawy, przy Kolei Petersburskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia, rozległości włoś 34, w czem pola orne i łąki włoś 19, reszta pod lasem, w którym pastwisko i drzewo na potrzebę. — **Summa Rs. 4000**, potrzebna jest do spłacenia wierzyciela, z pierwszego Numeru hipoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej w domu Nr 1615, u stróża Godziszewskiego, od godziny 1 do 5 po południu. (Nr 3518).

LEKCJE prywatne przedmiotów Gimnazjalnych, oraz język **Niemiecki**, życzę udzielać dzieciom pewien Młodzieniec. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera. (Nr 3524).

B A N D A Z E

rupturowe, brzuszne i pępkowe; **Suspensoria**, **Kly-sopompy** (samodział enemy), **Strzykawki**, oraz wszelkie **Narzędzia** Chirurgiczne, w Zakładzie **Juljana Weissblum, Optyka**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477a, wprost Teatru, niedochodząc Poczty. (Nr 3143)

Summy 15,000 i 10,000,

są do wypożyczenia na 1szy Numer domu w Warszawie. Wiadomość w Handlu Wgo Schiller, przy rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej. (Nr 3537).

Niżej podpisany Dom Handlowy, otrzymał w komis partję **ZELAZA KUTEGO SZTABIKOWEGO i FLAMOWEGO**, które po znacznie niższych cenach sprzedaje. — *Adolf Schiff*. ((Nr 3519).

Gorzelnie, Browary i Cukrownie,

znajdą **Alkoholometry, Magierki, Termometry, Barometry, Próby** do piwa, cukru, octu, tłuszczu, mleka, potażu, wapna i kartofli — u **J. Pik, Optyka** M. St. Warszawy. Ulica Miodowa Nr 497a. (Nr 2566).



Donoszę JJWW. i WW. Obywatelom, że pozostałe mi jeszcze **TRYKI** z Jarmarka Jańskiego, będą 28go b. m. ostrzyżone. Ktoby więc z WW. Panów chciał takowe jeszcze z wielką nabyć, a to po cenach bardzo przystępnych, zechce się zgłosić pod Nr 586 alica Długa, dom SSrów Cypryjskich. — **Ludwik Stein**, Klasyfikator. (Nr 3590).

Emeryt, dawny Pedagog, życzę sobie obowiązków **Gubernera** w Warszawie, lub Przewodnika w Naukach, przy młodzieńcu mającym odbyć wojaż. Dalsza wiadomość w Drukarni Kurjera. (Nr 3512).

Z powodu wyjazdu na wieś, jest do wynajęcia **Mieszkanie**, składające się z 2ch Pokoi, Kuchni, Komórki, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, lub u Rządcy domu pod Nr 557. (Nr 3514).

Jest do sprzedania kilkaset sztuk **POSAZKI**, jako to Dębowy przemianowy, to jest Jesion z Dębem, i sama Jesionowa, z suchego materiału. Wiadomość przy ulicy Wackerkiej Nr 1359, u Stolarza. (Nr 3503).

Jest do odstąpienia sześćo-letnia **Dzierżawa**, 7 1/2 włók obszerności pszennej ziemi, w odległości od Warszawy wiorst 7, z inwentarzem lub bez, cena dzierżawy roczna, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Handlu Win W. Rudnickiego, róg Senatorskiej ulicy, wprost kolumny Zygmunta. (Nr 3534).

Każdego czasu są do wynajęcia lub do sprzedania

Fortepjany i Pianino,

w Fabryce pod Nr 733, ulica Leszno. (Nr 3523).

KON wałach, kary, lat sześć, dobry do zaprzęgu, do sprzedania w Hotelu Litewskim; wiadomość u Szwajcara. (3586).



Student Szkoły Głównej pragnie udzielać **Lekcje** Uczniom do czterech klas niższych Gimnazjum przygotowującym się; również i Lekcje Muzyki na fortepianie. Potrzebujący zechcą złożyć swój Adres u Szwajcara Szkoły Głównej. (Nr 3593).

Potrzebny jest **zaraz, Rządca** a raczej **Administrator**, praktyczny, kompletnie obeznany z gospodarstwem rolnym i przemysłowym, z chlubnymi świadectwami, z kancją Złp. 30,000 i poręczeniem tożsamości do dóbr rozległych w Gub: Płockiej, 14 mil od Warszawy położonych. Osoba życząca sobie objąć powyższe miejsce, raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 1261, na pierwsze piętro od frontu, do godziny 10tej z rana i od 5tej do 9tej wieczorem. (Nr 3601).



D O M drewniany nowo-wybudowany, jest do sprzedania pod Nr 2515 lit. A przy ulicy Żytniej. Bliższe warunki powziąć można na miejscu. (Nr 3587).



Kocz-Kareta mało używana, jest do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście Nr 388, na pierwszym piętrze. (Nr 3592).

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów niegdy Julji z Ekeltów po Wilmelmie Malcz Wdowy, oraz z mocy Artykułu 952 Kodeksu Postępowania Sądowego, odbyta zostanie przed podpisanym Rejentem, w dniu 15 (27) Czerwca roku bieżącego i następnych, w domu pod Nr 1021, w Warszawie położonym, sprzedaż przez publiczną licytację **Ruchomości**, w spadku po tejże Julji Malczowej pozostałych, jakoto: Mebli, Bielizny, Pościeli, Powozu, oraz Obrazu olejnego wyższej wartości. — Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1864 roku. — Rejent Okręgu i Miasta Warszawy, Julian Paklewski. (Nr 3576).



Dnia 22 Czerwca r. b., o godz. wpół do 12tej, wybiegła **Suczka** z pod Nr 1274/5 ulica Nowy-Swiat, wzrostu malutkiego, biała z czarnymi odmianami, uszy długie czarne; Suczka ta była mocno zaszcargana. Ktoby ją odniósł pod Ner wyż wspomniany, odbierze nagrodę przyzwoitą. (Nr 3597).



KARETA dwu-osobowa, na leżących resorach; **Powóz** cztero-osobowy, z fordekiem i zapasowymi kołami; **Uprząż** na konie, oraz **Liberja** letnia i zimowa, do sprzedania; przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68. Widzieć można z rana do 10tej i od 2giej do 6tej. — Tamże **Taca** i **Imbryk** srebrny próby 14tej, fabryki Petersburgskiej. (Nr 2798).

Dziś rano ciepła stopni 17, w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 10. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Mania*.



ŚLEDZIE pocztowe drugiego tego-rocznego połowu, od H. H. Holtermann, codzień nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**; których na sztuki, oraz 1/1 i 1/2 baryłki dostać można. (Nr 2457).



ŚLEDZI POCZTOWYCH

trzeci transport, z Domu Handlowego H. H. HOLTERMANN w Hamburgu, otrzymał Handel **Józefa Höhr**, w gmachu Teatralnym. (Nr 3541).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 23 Czerwca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 87 k. 8; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 19, dają rs. 14 kop: 16; za akcje Główne-go Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 119, dają rs. 118 k. 67; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 75 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg., po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 92%, od listów zastaw: kop: 0 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 91 1/2; żyta od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 55; owsa od rs. 1 k. 92 1/2 do rs. 2 kop: 10. — Dnia 22 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 37 1/2 do rs. 2 k. 40 1/2, za garniec od kop: 77 1/2 do kop: 78 1/2.